

## **Zapomniany romantyk *versus* współczesne wydania jego utworów – przypadek Tomasza Olizarowskiego**

The Forgotten Romantic *versus* Contemporary Editions of Tomasz Olizarowski's  
Works

*Kamila Supel*

Uniwersytet Warszawski, Polska  
e-mail: [kamila.supel@gmail.com](mailto:kamila.supel@gmail.com)  
ORCID: 0000-0003-3440-2369

### **Abstract**

In this article, I point out the flaws in recent editions of Tomasz Olizarowski's works – starting from careless proofreading through not including printing mistakes from the first edition and ending with deliberate text deformation. All these factors affect the perception of every piece – its interpretation and the author's workshop. However, most researchers who deal with the poet's works sporadically, contextually and without a thorough examination of his entire legacy often reach for a random text source, many times without even being aware of the whole set of texts or the imperfections of existing editions. Discussing the situation of Olizarowski's literary heritage leads us to reflect on the (analogous) case of the legacy of many other authors once deemed as “*minorum gentium*” and now almost completely forgotten.

### **Keywords**

Tomasz Olizarowski, *minorum gentium*, text's edition, critical edition, text's condition, Polish Romanticism

Tomasz Olizarowski, dziewiętnastowieczny poeta i dramatopisarz, znany jest obecnie niewielkiemu gronu czytelników, przede wszystkim specjalistom zajmującym się badaniami nad Wielką Emigracją, życiem i twórczością Adama Mickiewicza

tudzież Cypriana Norwida oraz tak zwaną szkołę ukraińską w polskim romantyzmie. O skali „obcości” tego nazwiska świadczą błędnie podawane w opracowaniach imiona: Tadeusz zamiast Tomasz oraz (w przypadku drugiego imienia) Gustaw, Augustyn, Adam, Andrzej, Antoni w miejsce August<sup>1</sup>. Popularności utworom Olizarowskiego nie przysparza z pewnością ich ograniczona dostępność, jak i przeważnie niejasna, złożona sytuacja tekstologiczna. Wielu z nich nigdy nie ogłoszono drukiem, inne zostały rozsiane po (trudno dostępnych dzisiaj) czasopismach i bodaj większość występuje w różnych – nierzadko bardzo rozbieżnych – redakcjach.

Niepodobna ustalić nawet przybliżoną liczbę tych tekstów, gdyż spuścizna T.A.O. (pseudonim Olizarowskiego) pozostaje w rozproszeniu i nie stworzono dotąd jej kompletnego wykazu. Za życia autora, jego staraniem, ukazało się jedenaście samodzielnych woluminów: *Poezye* (Kraków 1836), *Exercycyje poetyckie* (Londyn 1839), *Woskresenki* (Paryż 1846), trzytomowe *Dziela* (Wrocław 1852)<sup>2</sup>, *Dziewice Erinu. Dramat w dwóch częściach* (Paryż 1857), *Marian Muzowicz. Dramat* (Bruges 1858), *Wulpolup. Dramat* (Bruges 1858), *Twory Dydyma Olifira* (Paryż 1862) oraz *Teatr dla dzieci i młodzieży* (Poznań 1873, t. 1). Ponadto opublikowano parę kilku-, kilkunastostronicowych broszur, zawierających na przykład utwory *Broń polska* (Lwów 1848) czy *Rada w Chęcinach. Obraz wstępny we dwóch częściach* (Paryż 1861), a także nieco większych rozmiarów część dramatu *Wincenty z Szamotul* (Poznań 1850). Wiele drobnych tekstów lub fragmentów dłuższych utworów oraz pism krytycznoliterackich i społeczno-politycznych zostało zamieszczonych w czasopismach – wydawanych między innymi w Paryżu, Genewie, Poznaniu, Warszawie, Wilnie i we Lwowie – tudzież w antologiach. Biblioteki polskie i zagraniczne (Biblioteka Narodowa, Biblioteka Kórnicka PAN, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Polska w Paryżu, Biblioteka im. Wasyła Stefanyka we Lwowie, Biblioteka Narodowa im. Wołodymyra Wernadskiego w Kijowie) zgromadziły także niemałe zbiory rękopisów – utworów zarówno ostatecznie wydrukowanych, jak i tych, które się tego nie doczekały, autografów, odmiennych redakcji autorskich, kopii oraz odpisów. Niemniej dorobek Olizarowskiego można liczyć w setkach (różnych form i rozmiarów) tekstów – chociaż w powszechnej świa-

---

<sup>1</sup> Zob. np. Edward Dembowski, *Pisma*, t. 5: *Posłowia, przypisy, skorowidze*, red. Anna Śladkowska, Maria Żmigrodzka, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1955, s. 238; *Rola Ludwika Solskiego. Zestawienia*, oprac. Jerzy Got, Wrocław: Zakład Imienia Ossolińskich 1955, s. 110, 121 i in.; Elżbieta Nowicka, *Dwa wiersze o słowiku: Adam Mickiewicz i Bohdan Zaleski*, „Pamiętnik Literacki” 1992, nr 3, s. 48; Wojciech Piotrowski, *Życie umysłowe Krzemieńca w latach 1805–1832*, Piotrków Trybunalski: Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie 2005, s. 245 (na innych stronach poprawnie Tomasz); *Wokół Krasińskiego*, red. Małgorzata Sokalska, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2012, s. 135, 248; Jan Żebrowski, *Szkoła polska w Paryżu ośrodkiem wychowania narodowego i patriotycznego*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Rocznik Polsko-Ukraiński” 2014, t. 16, s. 409; Mariusz Olbromski, *Dialog Dwóch Kultur 2018, czyli: Słowacki, Franko, Rej, Herbert, Iwaszkiewicz, Pawłyyczko*, „Dialog Dwóch Kultur” 2018, z. 1, s. 11.

<sup>2</sup> Jednocześnie w odrębnych woluminach ukazały się odbitki pięciu utworów: *Bruno i Sonia* (z t. 1) oraz *Zawerucha, Topir-Góra i Paladyn Czorc* (z t. 2).

domości czytelniczej zwykle obecne są najwyżej dwa: poematy *Zawerucha. Powieść ukraińska* i *Bruno* z tomiku *Poezye*.

Potrzebę wydawania tekstów T.A.O., szczególnie tych pozostających w rękopisach, głoszono już od śmierci poety w 1879 roku<sup>3</sup>. Podobne sugestie wysuwano również w kolejnym stuleciu<sup>4</sup>, jednak, na co słusznie zwróciła uwagę Magdalena Rudkowska, „jak to zwykle bywa w sytuacji kontaktu z dziełem mało znanym, ciekawym, choć nie wybitnym, ponawia się jedynie postulaty wydawnicze i poprzestaje na informacjach bibliograficznych, historii recepcji, kontekście pozaliterackim”<sup>5</sup>. Tak też w XX i XXI wieku ukazały się jedynie trzy wydania (obejmujące niewielką część) pism Olizarowskiego: *Śnielki* (1995), *Zawerucha. Bruno: Poematy* (2003) i *Poematy* (2014)<sup>6</sup>. Ich omówienie uważam za istotne z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze niewielka liczba opracowań utworów Olizarowskiego utrudnia badaczom, którzy sięgają po nie sporadycznie, kontekstowo, bez gruntowego rozpoznania całej spuścizny Wołyńianina, ocenienie prawidłowości danego wydania i zorientowanie się w historii poszczególnych utworów. Wiąże się to z powolnym, co więcej nikłym rozwojem badań nad tą twórczością oraz, częstokroć, brakiem krytycznego spojrzenia na źródło tekstu, w tym sięganiem po dowolny przekaz, bez świadomości całego korpusu tekstów, co z kolei prowadzi do zafałszowanych odczytań. Moim celem nie jest jednak napisanie typowej recenzji ani szczegółowe wypunktowanie wad i zalet omawianych wydań;

<sup>3</sup> Zob. W. Burtynikas [Władysław Rozraźewski], *Tomasz August Olizarowski*, „Nowiny” 1879, nr 168, s. 2; Cyprian Norwid, [Tomasz August Olizarowski], w: idem, *Pisma wszystkie*, t. 6: *Proza*, cz. 1, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył Juliusz W[iktor] Gomulicki, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1971, s. 261; Agaton Giller, *Tomasz Olizarowski. Wspomnienie*, Lwów: Nakładem Drukarni Gazety Narodowej 1879, s. 42; „Gwiazda”. *Kalendarz petersburski premiiowy, ilustrowany, literacki, społeczny i informacyjny na rok zwyczajny 1881 (rok pierwszy)*, red. Henryk Gliński, St. Petersburg: Nakładem Księgarni Józefa Ungra 1881, s. 105.

<sup>4</sup> Zob. np.: Waclaw Borowy, *Romantyzm polski w Bibliotece Narodowej*, w: *Almanach Biblioteki Narodowej (w dziesięciolecie wydawnictwa: 1919–1929)*, Kraków: Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej 1929, s. 58; Juliusz W[iktor] Gomulicki, *Tomasz August Olizarowski (1811–1879)*, w: *Księga wierszy polskich XIX wieku*, t. 1, ułożył Julian Tuwim, oprac. i wstępem opatrzył Juliusz W[iktor] Gomulicki, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1954, s. 413; *Od Redakcji*, „Poezja” 1983, nr 11–12, s. 9; Józef Bachórz, *W cieniu wieszczów*, w: *Zapomniane wielkości romantyzmu. Pokłosie sesji*, red. Zofia Trojanowiczowa, Zbigniew Przychodniak, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 1995, s. 14. Zob. także późniejsze artykuły: Jan Ciechanowicz, *Tomasz August Olizarowski*, w: idem, *Mysli i czyn*, Mołodeczno: [s.n.] 2001, s. 41; Jarosław Ławski, *Tomasz August Olizarowski – czarny romantyzm jako metafora losu pisarza*, w: idem, *Śmierć wszystko zmiecie. Studia o czarnym romantyzmie (II)*, Gdańsk: Fundacja Terytoria Książki 2020, s. 103.

<sup>5</sup> Magdalena Rudkowska, *Tomasza Augusta Olizarowskiego szansa na dramat narodowy*, „Teksty Drugie” 1998, nr 5, s. 125.

<sup>6</sup> Tomasz August Olizarowski, *Śnielki*, Biblioteka Poezji pod red. Bohdana Drozdowskiego, Warszawa: Interart 1995; idem, *Zawerucha. Bruno: Poematy*, wybór i oprac. tekstu Maria Borzęcka, Kraków: Universitas 2003; idem, *Poematy*, z autografów i pierwodruków oprac., wstępem poprzedziła Małgorzata Burzka-Janik, red. Małgorzata Burzka-Janik, Jarosław Ławski, Białystok: Wydawnictwo Alter Studio 2014.

nie będę się pochylać nad przyjętymi w publikacjach zasadami modernizacji ortografii i interpunkcji czy błędami korekty typu użycie znaków mniejszości i większości na oznaczenie cytatu w cytacie. Chciałabym jedynie unaocznić problemy, z którymi musi się zmierzyć „odkrywca” Olizarowskiego. Po drugie sytuacja literackiej spuścizny T.A.O. skłania do namysłu nad sytuacją edycji utworów wielu innych twórców Wielkiej Emigracji – przede wszystkim tych stawianych na niskich miejscach w hierarchii wartości ustalonej przez historię literatury. Choć brali oni czynny udział w życiu kulturalnym polskiego wychodźstwa, dużo publikowali, a ich utwory – jak na przykład w przypadku Antoniego Goreckiego – cieszyły się popularnością i uznaniem autorytetów (o wydawanie tekstów Goreckiego zabiegał między innymi Adam Mickiewicz), to z czasem z różnych powodów pamięć o nich zanikła i po ich teksty – dostępne jedynie w drukach z epoki i rękopisach – sięgają nieliczni.

### Pierwsze próby

Ważne miejsce w procesie przypominania twórczości T.A.O. zajmuje ostatni numer „Poezji” z 1983 roku (listopad–grudzień). Jego redaktorzy starali się zarysować charakter całego dorobku Olizarowskiego: na ponad dwustu stronach miesięcznika zamieścili zarówno sonety, dumki, fraszki, bajki, fragmenty poematów, jak i wypowiedzi krytycznoliterackie oraz społeczno-polityczne. Wybór objął utwory z różnych okresów: od tych pisanych w czasach szkolnych po te z ostatnich lat życia, spędzonych w Zakładzie św. Kazimierza w Ivry pod Paryżem; znalazły się w nim i przedruki z samodzielnych tomików oraz czasopism i antologii, i – co niezmiernie istotne – inedita (z Biblioteki Kórnickiej PAN i Biblioteki Polskiej w Paryżu). Przepleciono je wspomnieniami o poecie oraz tekstami krytyków oraz badaczy dziewiętnastowiecznych i współczesnych<sup>7</sup>. O wartości tego zeszytu świadczy fakt komentowania utworów w przypisach oraz odsyłania do ewentualnych innych redakcji tekstu.

Niestety na tym początkowym etapie wydobywania spuścizny Olizarowskiego z zapomnienia, co zupełnie rozumiałe, nie ustrzeżono się przed pewnymi omyłkami. Korekty wymaga chociażby informacja pojawiająca się przy bajce *Szatan i Osieł*, która to miałaby nie być nigdy wcześniej drukowana (w rzeczywistości mogli się z nią zapoznać już w 1862 roku czytelnicy „Pokłosia”)<sup>8</sup>. Obok tego typu mankamentów (związanych ze stanem badań) i innych drobnych potknięć, wynikających zapewne

---

<sup>7</sup> W czasopiśmie umieszczono również zapowiedź ukazania się wyborów poezji i dramatów Olizarowskiego w opracowaniu Tadeusza Siverta (badacz przekazał redakcji część przygotowanych przez siebie tekstów). Zob. „Poezja” 1983, nr 11–12, s. 47 i 194. Zbiorów tych nigdy nie opublikowano.

<sup>8</sup> Zob. „Poezja” 1983, nr 11–12, s. 150; „Pokłosie” 1862, R. 6, s. 136–139. Z rękopisu przytoczono także bajkę *Osieł*, bez podania informacji o pierwodruku („Pokłosie” 1862, R. 6, s. 136). Zob. „Poezja” 1983, nr 11–12, s. 152.

z nieuwagi przy przepisywaniu, jak na przykład podanie w odwołaniu niewłaściwego adresu bibliograficznego<sup>9</sup>, zauważyłam jednak i poważniejsze problemy – jedno z nich to zniekształcenie poematu *Krzyż w Peredyłu*. Jest to o tyle znaczące, że to opracowanie stało się podstawą tekstu dla innego wydania (o czym w dalszej części artykułu).

### Rozsmakowywanie się w epoce

Pierwszy od śmierci Olizarowskiego samodzielny tomik jego utworów wydano w roku 1995, czyli niemal 120 lat później. W serii Biblioteka Poezji pod redakcją Bohdana Drozdowskiego ukazał się wybór wierszy z trzeciego tomu *Dziel* (przy czym w publikacji podstawa źródłowa nie została wskazana). Zbiór został opatrzony tytułem *Śnielki*, chociaż włączono do niego teksty z różnych części dziewiętnastowiecznego wydania (podzielonego na: *Śnielki, Padwanki, Dumki, Fantazje, Humoreski, Wiersze różne, Chwały i Żale*), nie tylko sonety (śnielka – czes. przestarz. *znělka*, to jest ‘sonet’), lecz także dumki czy psalmy<sup>10</sup>. Redaktorzy zrezygnowali z modernizacji tekstu, z czego wytlumaczyli się w trzech zdaniach: „T.A.O. jest w czytaniu «cudny» w oryginalnej pisowni z epoki romantyzmu... Nie byłby taki, gdybyśmy go uwspółczesnili. Postanowiliśmy tedy niczego nie zmieniać z ufnością, że Czytelnik też się rozsmakuje w wierszach tego Artylerzysty tak zapisanych [...]”<sup>11</sup>. Oryginalną pisownię pozostawiono również w przypisach odautorskich. Wiersze poprzedzono krótką notą o T.A.O. (w którą wkradł się błąd merytoryczny: otóż poeta powrócił do Paryża już w roku 1858, nie w 1864<sup>12</sup>) oraz wspomnieniem o nim pióra Cypriana Norwida.

Najpoważniejszym defektem wydania jest powtórzenie błędów druku z tomu z 1852 roku. Niedługo po publikacji *Dziel* „Przegląd Poznański” wraz z ich recenzją

<sup>9</sup> *Legenda* ukazała się w „Pokłosiu” z 1853 roku, nie 1852 (zob. „Poezja” 1983, nr 11–12, s. 70; „Pokłosie” 1853, R. 2, s. 128–129). *Sposobu na pieśń auzońską* nie przybliżono w antologii *Sto lat myśli polskiej* (zob. „Poezja” 1983, nr 11–12, s. 63; *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Zyciorysy, streszczenia, wyjątki*, t. 6, red. Bronisław Chlebowski i in., Warszawa: Nakład Gebethnera i Wolffa 1911, s. 79 i n.).

<sup>10</sup> Być może wybór takiego tytułu wiązał się z przeświadczeniem o jego atrakcyjności, na którą mogą wpłynąć między innymi nietypowość słowa i nieoczywistość jego znaczenia. Warto jednak zaznaczyć, że słowo to objaśniano nawet w opracowaniach dziewiętnastowiecznych – zob. Władysław Nehring, *Kurs literatury polskiej dla użytku szkół*, Poznań: Nakład i własność Jana Konstantego Żupańskiego 1866, s. 165; *Księga sonetów poetów polskich*, wybrał i ułożył Antoni Lange, Warszawa: Nakładem Michała Arcta 1899, s. 5; Piotr Chmielowski, *Historia literatury polskiej*, t. 5, z przedmową Bronisława Chlebowskiego, Warszawa: Drukarnia A.T. Jezierskiego 1900, s. 94. Zob. także: *Sonet polski. Wybór tekstów*, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył Władysław Folkierski, Kraków: Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej 1925, s. 131.

<sup>11</sup> *ibid* [Bohdan Drozdowski], w: Tomasz August Olizarowski, *Śnielki*, s. 8.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 4.

zamieścił na swych łamach erratę do zbioru<sup>13</sup> – pochodzącą prawdopodobnie od samego Olizarowskiego. Poeta już pod koniec 1851 roku w liście do redaktora poznańskiego czasopisma przybliżył niektóre omyłki popełnione w drukarni i informował o dołączeniu do przesyłki obszerniejszego sprostowania<sup>14</sup>. Z czternastu „najgłówniejszych błędów” trzeciego tomu aż dwa wychwycił w sonecie bez tytułu, zaczynającym się od słów: „Gdy do marzeń zachodzę, by cię tam oglądać”, włączonego również do *Śnielek* z 1995 roku. W strofach drugiej i trzeciej nastąpiła zmiana na poziomie semantycznym:

przedruk z 1995 roku, s. 63	uwzględnwszy erratę
Gardzę następstwem uciech. Wolę bez uciechy, Z nałogu lub potrzeby, w doli nieszczęśliwej, Śnić, roić, żyć nadzieją w roskoszy <b>prawdziwej</b> ; Jak patrzeć na skończone nadziei uśmiechy.	Śnić, roić, żyć nadzieją w roskoszy <b>falszywej</b> ;
Wolę cierpieć w nadziei oglądania ciebie; Wolę dzisiaj być w piekle, by jutro być w niebie; Jak całkiem zrzec się nieba, by <b>naznaczać</b> piekła.	Jak całkiem zrzec się nieba, by <b>niezaznać</b> piekła.

Z przeinaczeniami przedrukowano również wiersze: *Sofora*, *Oceanida*, *Róg Oberona*, *Elegia* oraz *Dodatek do satyr Krasickiego*. Redaktorzy naruszyli ponadto strukturę niektórych tekstów poprzez usunięcie pochodzących od autora miejsc i dat ich powstania – elementów równie ważnych co tytuły utworów.

### Przypominanie „klasyki”

W 2003 roku krakowska Universitas w serii *Klasyka Mniej Znana* opublikowała dwa najczęściej rozpoznawane utwory T.A.O.: *Zawerucha. Powieść ukraińska* i *Bruno*. Niestety w zbiorce zabrakło informacji o innych wersjach poematów (tutaj przywołanych za wydaniem z 1836 roku) – znacznie odmienionych, opublikowanych kilkanaście lat później z inicjatywy autora. Informacja ta jest dość istotna w przypadku *Bruna*<sup>15</sup>: w 1839 roku T.A.O. dopisał drugą część poematu, którą ogłosił później – wraz z poprawionymi wersami z *Poezjy* – w *Dzielach*. Agnieszka Skoczylas, omawiając

<sup>13</sup> *Dziela Tomasza Olizarowskiego. Tomów trzy. We Wrocławiu, nakładem Zygmunta Schlettera, 1852*, „Przegląd Poznański” 1853, t. 16, s. 245–246.

<sup>14</sup> List z 28 grudnia 1851 roku do Stanisława Egberta Koźmiana – rękopis ze zbiorów Biblioteki PAU i PAN w Krakowie (sygn. 2210, t. 11, k. 45). Spis omyłek został odłączony od listu – jego los nie jest mi znany.

<sup>15</sup> Imię tytułowego bohatera odmieniam w sposób, w jaki robił to autor poematu.

wydaną przez Universitas *Zaweruchę*, krytykowała ponadto brak objaśnień do licznych w utworze, ale niezrozumiałych dla większości czytelników rutenizmów, oraz – przede wszystkim – tłumaczenia dumki w języku ukraińskim<sup>16</sup>.

### Niespełniona nadzieja

Pierwsze wydanie, które w założeniu miało objąć wszystkie utwory Olizarowskiego reprezentujące tę samą formę literacką, pojawiło się w 2014 roku w Naukowej Serii Wydawniczej „Czarny Romantyzm”<sup>17</sup>. Białostockie *Poematy* również jako pierwsze pretendowały do miana edycji krytycznej – znalazły się w nich zestawienia wariantów oraz szczegółowe opisy źródeł tekstów, jak też propozycje interpretacyjne i obszerny, odzwierciedlający stan badań życiorys poety. Z przykrością muszę jednak stwierdzić, że jest to wydanie niestaranne, skażone częstotliwymi literówkami, przeinaczeniami, opuszczeniami nie tylko pojedynczych słów, lecz także całych wersów. Niektóre omyłki łatwo spostrzec i poprawić, inne czynią dane wypowiedzi niezrozumiałymi, zmieniają ich sens czy wręcz przyczyniają się do umniejszenia warsztatu poety. Wielu niedoskonałości świadomi byli autorzy edycji, dlatego dołączyli do niej czterostronicową erratę (110 sprostowań) – zawierającą poprawki przede wszystkim do wstępu historycznoliterackiego i tylko trzy do tekstów utworów<sup>18</sup>. Z nieprawidłowości nieuwzględnionych w erracie można wymienić między innymi pomyłki w numeracji wersów, bibliografii przedmiotowej<sup>19</sup> i tytułach utworów Olizarowskiego<sup>20</sup>.

---

<sup>16</sup> Agnieszka Skoczylas, *Zawierucha z „Zaweruchą” T.A. Olizarowskiego (o powinnościach edytora)*, w: *Z warsztatu edytora dzieł romantyków*, red. Magdalena Bizior-Dombrowska, Marcin Lutomiński, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2008, s. 201–202.

<sup>17</sup> W wydaniu zebrano poematy rozumiane jako: „dłuższe formy poetyckie. W tym również utwory, których dziś nie uznalibyśmy za poemat, ale określane nim był w epoce, w znaczeniu utworu wierszowanego w ogóle”. Zob. Małgorzata Burzka-Janik, *Zasady wydania*, w: Tomasz August Olizarowski, *Poematy*, s. 131. Ostatecznie edycja nie objęła między innymi utworów *Wilkołak* i *Dana moja, albo Beatrice Sławińska*.

<sup>18</sup> Errata jest dostępna online: <https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/5479/2/Errata%20Olizarowskiego.pdf> [dostęp 8.05.2021].

<sup>19</sup> Zob. np. wspomnienia pośmiertne (Tomasz August Olizarowski, *Poematy*, s. 910): „Dziennik Polski” 1879, nr 10 (zamiast: 110); „Kurier Poznański” 1879, nr 111–112 (zamiast: 112–113). Drugi z błędów powtórzono zapewne za *Nowym Korbutem*. Zob. *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 8: *Romantyzm. Hasła osobowe: K–O*, oprac. zespół pod kierownictwem Irminy Śliwińskiej i Stanisława Stupkiewicza, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1969, s. 537. Niewykłuczone, że źródłem tej omyłki jest publikacja Agatona Gillera. Zob. Agaton Giller, *Tomasz Olizarowski. Wspomnienie*, s. 13.

<sup>20</sup> Zob. *Bibliografia i źródła*, w: Tomasz August Olizarowski, *Poematy*, s. 905: *Dziewczę z Erinu* zamiast *Dziewice Erinu*; ibidem, s. 908 (oraz we wstępie historycznoliterackim w tym tomie, s. 13): *Sposób na pieśń luzońską* zamiast *Sposób na pieśń auzońską*. Na drugie przeinaczenie zwrócił uwagę

Podobnie jak w wydaniu z Biblioteki Poezji, tak i w tym nie skorygowano błędów druku wskazanych przez „Przegląd Poznański”. Wprowadzono za to pewne celowe, konsekwentne modyfikacje, ale bez wyjaśnienia powodu przekształceń.

Do egzemplifikacji usterek wydania z 2014 roku posłużą poematy *Zawerucha* i *Bruno*, czyli najbardziej znane utwory Olizarowskiego, a także *Krzyż w Peredyłu*<sup>21</sup>. Wskazywanych przeze mnie potknięć nie obejmuje errata.

### *Zawerucha*

W białostockiej edycji poematu przeoczono kilka wierszy, przez co rozbito pary rymowe:

Białystok 2014	Pierwodruk
Oj! Czumaku, kruk tam kraka, Wilk tam pali swoje ślepie, Gdzie Kozaka łoszak leży.  (s. 147)	Oj! Czumaku, kruk tam kraka, Wilk tam pali swoje ślepie, <b>Gdzie płynęły lzy Kozaka,</b> Gdzie Kozaka łoszak leży. (K, s. 25)
Pod noc Czumak do Kozaka: – „Do kurhanu trza pójść w gości, Trza pogrzebać konia kości”. – – Chodźmy! chodźmy!” – Poszli społem, Z różnym sercem, z różnym czołem.  (s. 167)	Pod noc Czumak do Kozaka: – „Do kurhanu trza pójść w gości, Trza pogrzebać konia kości”. – <b>Pod noc Kozak do Czumaka:</b> <b>– „Do kurhanu pójdzmy w gości</b> <b>I pogrzebmy konia kości”. –</b> – „Chodźmy! chodźmy!” – Poszli społem, Z różnym sercem, z różnym czołem. (K, s. 60–61)
Co dzień jęła się sznurować, I na reszcie [!] się ubrała W ciasną trumnę – i w grób ciemny.  (s. 173)	Co dzień jęła się sznurować, <b>Z tego kaszleć, schnąć, chorować,</b> I nareszcie się ubrała W ciasną trumnę – i w grób ciemny. (K, s. 73)

również Albert Nowacki: „Owa zamiana niosłaby za sobą daleko idące konsekwencje zmiany wydźwięku tego utworu, albowiem osadzałyby go w zupełnie odmiennej przestrzeni geograficznej”. Zob. Albert Nowacki, *Wiersze Tomasza Augusta Olizarowskiego (Ze zbiorów Ukraińskiej Biblioteki Narodowej im. Wołodymyra Wernadskiego w Kijowie)*, „Teka Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych” 2018, s. 60. Podobnie „przekręcono” miejsce wydania dramatów *Marian Muzowicz i Wulpolup* – z Bruges (Belgia) na Burgas (Bułgaria). Zob. *Bibliografia i źródła*, s. 905.

<sup>21</sup> Wydanie krakowskie z 1836 roku zostało oznaczone literą „K”, wrocławskie *Dziela*, t. 1 (*Bruno*) lub 2 (*Zawerucha*) z 1852 roku – literą „W”, białostockie *Poematy* z 2014 roku – literą „B”. Pogrubienia i podkreślenia w treści utworów pochodzą od autorki artykułu.

O ile pominięcie wersów „Gdzie płynęły łzy Kozaka” oraz „Z tego kaszleć, schnąć, chorować” można uznać za efekt nieuwagi, o tyle opuszczenie fragmentu: „Pod noc Kozak do Czumaka: / – «Do kurhanu pójdźmy w gości / I pogrzebmy konia kości»” zdaje się świadomą decyzją – której jednakże nie odnotowano. Nie wiadomo, dlaczego autorka nowego opracowania postanowiła podzielić tych sześć wersów (od „Pod noc Czumak do Kozaka” do „I pogrzebmy konia kości”) na dwie części i pierwsze trzy linijki zamieścić w odmianie opartej na wydaniu krakowskim, a kolejne trzy – w wersji późniejszej (B, s. 203). W nocie edytorskiej podano, że źródłami tekstu dla zamieszczonych w tomie wariantów są druki z lat 1836 („skonfrontowane”, jak napisano, z wydaniem Universitas) i 1852, jednakże w obu dziewiętnastowiecznych wydaniach fragment ten ma postać niemal identyczną (jedyną różnicą jest zamiana frazy „Trza pogrzebać” na „I pogrzebać” – W, s. 121).

Oprócz opuszczenia wierszy na zanik rymu mają wpływ również przekształcenia form wyrazów:

Białystok 2014	Pierwodruk
Niegdyś takżem <b>pieśń</b> snował, Dzieje ojców <b>wyśpiewwał</b> (s. 159)	Niegdyś takżem <b>pieśni</b> snował, Dzieje ojców <b>wyśpiewował</b> (K, s. 46)
Żyd o krawędź sparty stoła [...] [Kozak – K.S.] Kiwnął głową. – „Hej! – <b>zawołał</b> – (s. 151)	Żyd o krawędź sparty stoła [...] [Kozak – K.S.] Kiwnął głową. – „Hej! – <b>zawoła</b> – (K, s. 32)

Uwspółcześnienie przestarzałej formy („wyśpiewował”) byłoby uzasadnione w przypadku, gdyby zabieg ten nie zaburzał artyzmu utworu. Zastanawiająca jest natomiast powtarzająca się kilkukrotnie modyfikacja form czasownikowych (typu „zawoła” na „zawołał”):

Białystok 2014	Pierwodruk
To do drogi pierś doskoczy [...]. Hop! hop! – Co to? – koń że znużon? <b>Skręci, skoczy</b> w bok. (s. 136)	To do drogi pierś doskoczy [...]. Hop! hop! – Co to? – koń że znużon? <b>Skręcił, skoczył</b> w bok. (K, s. 5)
Ej! świat cały stracił siły, <b>Chodził</b> jakby na pół zgniły! (s. 148)	Ej! świat cały stracił siły, <b>Chodzi</b> jakby na pół zgniły! (K, s. 26)

W drugim przykładzie („chodzi” zastąpione przez „chodził”) następuje zmiana sensu zdania: świat już nie „chodzi”, zatem nie istnieje bądź odzyskał siły i dźwignął

się z zapaści – na co jednak nie wskazuje tekst, gdyż: „czasy lepsze / Utonęły gdzieś na Dnieprze! [...] Co upadło, wstać nie może!” (K, s. 26).

Zmiany na poziomie semantycznym wywołują również „przekręcenia” wyrazów: „O krzyż cerkwi **bialej** czołem” (B, s. 138) zamiast „O krzyż cerkwi **bije** czołem” (K, s. 9), „O Rucianej cne powieści / Nigdy nie **splonęły**” (B, s. 164) zamiast „O Rucianej cne powieści / Nigdy nie **spoczęły**” (K, s. 56), „**Proponuję** jeszcze Żyda, / Może na borg da mi wódki” (B, s. 191) zamiast „**Poprobuję** jeszcze Żyda, / Może na borg da mi wódki” (W, s. 100). Omyłka w pierwszym przykładzie rodzi pytanie o to, co chmura robi czołem, kolejne zaś fragmenty sugerują, że powieści o Rucianej uległy zniszczeniu (przy czym mowa o opowieściach przekazywanych ustnie), Czumał z kolei nie zamierza spróbować szczęścia u karczmarza, lecz przedstawia komuś jego kandydaturę (do czego?). Niektóre pomyłki zupełnie dezorientują, gdyż wypowiedź staje się absurdalna: „Brząkał, w **trojan** się wpatrywał” (B, s. 150) zamiast „Brząkał, w **torban** się wpatrywał” (K, s. 30), „Pożegnanie ręką **skonał**” (B, s. 187) zamiast „Pożegnanie ręką **skinął**” (W, s. 95). Dlaczego Kozak miałby wpatrywać się w trojan (lub Trojan)? W jaki sposób można „skonać” pożegnanie?

W wydaniu Universitas Agnieszka Skoczylas zauważyła niewłaściwą transkrypcję słowa „uryjańskiéj” w fragmencie: „Błysła radość; – i lza biała / W kształt perełki uryjańskiéj, / Z pod powieki wyglądała” (K, s. 42) – przymiotnik ten powinien składać się z czterech sylab („uryjańskiéj”), nie trzech („uriańskiéj”), aby dopełnić ośmiozłogówiec<sup>22</sup>. Tę samą, nieodpowiednią formę zastosowano w edycji białostockiej (s. 157<sup>23</sup>) – i nie była to jedyna zmiana liczby zgłosek w wersie: „I dalej tak **powiada**” (B, s. 167) zamiast: „I dalej tak **opowiada**” (K, s. 61).

### Bruno

Omyłki podobnego typu pojawiają się w poemacie *Bruno*, drugim najczęściej przywoływanym tekście Olizarowskiego. Podam tylko kilka ich przykładów:

Białystok 2014	Pierwodruk
Nie <b>płoszy</b> marzeń, – czas je śmieiej spłoszy. (s. 522)	Nie <b>płoszmy</b> marzeń, – czas je śmieiej spłoszy. (K, s. 101)

<sup>22</sup> Agnieszka Skoczylas, *Zawierucha z „Zaweruchą”*, s. 203. W żadnym z wydań nie występuje natomiast inny wskazany przez Skoczylas błąd: badaczka twierdziła, że Universitas powtórzyła za pierwodrukiem literówkę w rutenizmie „żurba” (zmartwienie) – nic takiego się natomiast nie zdarzyło. Zob. ibidem, s. 199. Słowo to pojawia się w utworze dwa razy (K, s. 20 i 22; Kraków 2003, s. 18 i 19) i za każdym razem jest zapisane poprawnie.

<sup>23</sup> Skoczylas, mówiąc o niewłaściwej transkrypcji słowa „uryjańskiéj”, przywołała cytata z wydania z 1852 roku (zob. ibidem, s. 203). W *Poematach* wariant oparty na tym wydaniu podaje oryginalną pisownię (B, s. 198).

Nawet bratu, Przyjacielowi. Ojcu rodzonemu Nie <b>przebaczyłem</b> . (s. 523)	Nawet bratu, Przyjacielowi. – Ojcu rodzonemu Nie <b>przebaczyłbym</b> . – (K, s. 104)
To <b>nie</b> rozweseli. (s. 528)	To <b>mnie</b> rozweseli. (K, s. 113)
Albo jak pokutnik <b>Zdycha</b> do zbiegłej <b>bezdziennie</b> młodości!... (s. 544)	Albo jak pokutnik <b>Wzdycha</b> do zbiegłej <b>bezdzielnie</b> młodości!... (K, s. 143)

Przeoczenie litery w pierwszym przykładzie usunęło podmiot zdania. Co płoszy marzenia w białostockiej wersji poematu? Wcześniejsze wersy („Jakżeż? – więc marzyć nigdy nie potrzeba? – / Lecz jak nie marzyć, kiedy to tak miło?!”) tego nie wyjaśniają. W kolejnej frazie zmiana formy czasownika nasuwa myśl, że wszystkie wymienione postacie (brat, przyjaciel, ojciec) zawiniły wobec osoby wymawiającej te słowa (Bruna), gdy tymczasem bohater stwierdza, że nawet najbliższym nie przebaczyłby, g d y b y (tryb przypuszczający) dowiedział się, że dopuścili się zdrady. Ostatnie z wymienionych wyrażen („Albo jak pokutnik...”), z końcowej strofy poematu, zawiera aż dwie pomyłki – obie znacząco wpływają na sens wypowiedzi. Młodzieniec, przyrównany do pokutnika, w wydaniu z 2014 roku zdycha (kona, umiera) do (aż? wyznaczenie kresu życia?) zbiegłej bezdzienne (bez potomstwa) młodości, tymczasem w pierwodruku wzdycha (tęskni) on do lat, gdy nic nie robił, gdy nie podejmował działania („bezdzielnie” – nieskutecznie, beczynnienie).

Również i w tym utworze niekiedy zmieniono liczbę zgłosek w wersji:

Białystok 2014	Pierwodruk
MŁODY CZŁOWIEK Bruno! ty szalony! Upamiętaj się – <b>napawaj</b> w oczy temu Co cię opętał. (s. 524)	MŁODY CZŁOWIEK Bruno! ty szalony! Upamiętaj się – <b>naplwaj</b> w oczy temu Co cię opętał. (K, s. 104)
Oh! <b>rozważ!</b> jeżeli przeminą Godziny szału; jeżeli zawołasz O święty rozum [...]. (s. 533)	Oh! <b>rozważ! rozważ!</b> jeżeli przeminą Godziny szału; – jeżeli zawołasz O święty rozum [...]. (K, s. 123)

Kwestia wypowiedziana przez Młodego Człowieka nie dość, że w nowszym druku zawiera o jedną sylabę za dużo (utwór pisany jest jedenastozgłoskowcem), to na dodatek jest nonsensowna. Co oznacza zwrot „napawaj w oczy”?

### *Krzyż w Peredyłu*

Wydanie białostockie powtórzyło tekst poematu *Krzyż w Peredyłu* za – opierającą się na pierwodruku, czyli tomiku *Exercycyje poetyckie* (1839) – „Poezją”<sup>24</sup>. Redakcja czasopisma, chociaż poinformowała, że przytoczyła jedynie fragmenty utworu, to nie wskazała opuszczonych miejsc (z 1055 wersów pozostawiono 432). Naturalnie wpłynęło to na jego interpretację. Małgorzata Burzka-Janik, porównując *Krzyż w Peredyłu* z *Topir-Górq*, czyli jego późniejszą wersją, odnotowała zmianę wydźwięku poematu spowodowaną pojawieniem się w drugiej z odmian opisów najazdu Tatarów, walki głównego bohatera z najeźdźcą oraz okoliczności jego śmierci<sup>25</sup>. Tymczasem wszystkie te elementy można odnaleźć również w nieprzedrukowanej części *Krzyża w Peredyłu* (*Doba pierwsza*, X–XVII). W „Poezji” zmieniono ponadto, być może przez nieuwagę, podtytuł poematu: *Powieść wołyńska* na *Pieśń wołyńska*<sup>26</sup>. Uwspółcześnienie ortografii również nie zostało wystarczająco przemyślane – miejscami zaburzono liczbę sylab w wersie<sup>27</sup>. Inne niedopatrzenia to:

- zamiana form: „wychadza” na „wychodzą” („Rusza się ciżba, za sióło wychodzą” – s. 95), likwidująca uzgodnienie gramatyczne (ciżba wychadza) i rym *wychadza – ogradza*; „rosta”<sup>28</sup> na „rosną” („Gdzie sołtysowe konopie rosna” – s. 97), likwidująca rym *rosta – prosto*;
- zmiana szyku wyrazów: „Mnie sił już nie ma” zamiast „Mnie już sił nie ma” (s. 97);
- przeinaczenia (s. 97): „przebyły” zamiast „przebiły” („Wody przebyły / Groblę na stawie”), powodujące utratę sensu zdania i rymu *przebiły – miły*; „do” zamiast „od” („Szłam ja do ciebie [...]”, „I tak nie pójdę póty do sióła”), naruszające sens zdania (inny cel drogi); „wolną” zamiast „wolna” („I niemal w każdą wolną iść drogę”), zmieniające sens zdania („jestem wolna” a „wolna droga”).

Wydanie z 2014 roku nieuchronnie powtórzyło wszystkie te usterki, ale też przyniosło nowe:

- przeinaczenia: „stepie” zamiast „stypie” („Czy to w karczmiu, czy na stepie” – s. 302), zmieniające sens zdania i zakłócające rym *stypie – szczypie*; „wartownik” zamiast „wartowniki” („I wartownik wziął pod klucz nowy” – s. 308), mącające porządek gramatyczny i liczbę sylab;

<sup>24</sup> *Uwagi o tekstach, ich źródła i odmiany*, w: Tomasz August Olizarowski, *Poematy*, s. 842.

<sup>25</sup> Zob. Małgorzata Burzka-Janik, *Na ujbacim stepie... Krecacje Tatarów w poematach Tomasza Augusta Olizarowskiego*, w: *Wschód muzułmański w literaturze polskiej. Idee i obrazy*, red. Grzegorz Czerwiński, Artur Konopacki, Białystok: Alter Studio 2016, s. 118–121.

<sup>26</sup> Zmiana podtytułu także miała swoje następstwa w odbiorze poematu. Zob. *ibidem*, s. 124.

<sup>27</sup> Redakcja powinna pozostawić formy: „lilijowe” zamiast „liliowe” („Nie tak świeże, jak jej oczy, / Jak jej oczy liliowe” – s. 92) oraz „dijamentowe” zamiast „diamentowe” („Jutrzenka zbladła, splakana rosa, / Diamentowe zrzuca sukienki” – s. 98).

<sup>28</sup> Rość (roste, roście, rośl) – daw. rosnać. Zob. *Słownik języka polskiego*, red. Witold Doroszewski, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/rosc;5490576.html> [dostęp 14.05.2021]; Samuel Bogumił Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 5, Lwów: W Drukarni Zakładu Ossolińskich 1859, s. 66.

- pominięcie i/lub przemieszanie wersów:

Białystok 2014	Londyn 1839
I dwa konie bez uździenic Między całą wieś przesadzić (s. 302)	I dwa konie bez uździenic <b>Między wilki zaprowadzić;</b> <b>Móglby</b> całą wieś przesadzić, (s. 12)
Jakby nieszczęścia żadnego nie było, Jakby się śniły te widma Tatory. (s. 303)	Jakby nieszczęścia żadnego nie było; <b>Jakby te straszne śniły się pożary;</b> Jakby się śniły te widma Tatory. (s. 35)
Wtenczas iza nowa dwóm matkom pociekła. Pierwsza zawodzi: – Moje wszystko zdrowie! Zawodzi druga: – Bez mojej dzieciny, [...] Ja żyć nie mogę! (s. 304)	Wtenczas iza nowa dwóm matkom pociekła. Pierwsza zawodzi: – <b>Mój Lewko jedyny!</b> <b>Moja podpora! Moje wszystko zdrowie!</b> – Zawodzi druga: – Bez mojej dzieciny, [...] Ja żyć nie mogę! (s. 37)
Kilka akordów rej wodzi śród gwaru: I nieszczęśliwych niewiniątek łkanie. (s. 305)	Kilka akordów rej wodzi śród gwaru; <b>Są to, przeklęstwa mężów, żon szlochanie</b> I nieszczęśliwych niewiniątek łkanie. (s. 39)

### *Poranek muzyczny w domu księcia Sutherland*

Z uwagi na to, że materiały dotyczące Olizarowskiego pozostają rozproszone, ustalenia nawet z najnowszych opracowań wymagają stałej weryfikacji. W bibliotekach i archiwach wciąż odnajdywane są między innymi kolejne przekazy poszczególnych utworów. Kwerendy w wielkopolskich instytucjach pozwoliły mi na dotarcie choćby do druków niektórych poematów oznaczonych w białostockim wydaniu jako wcześniej niepublikowane. Tymczasem zarówno *Pieśń o Trzecim Maju*, jak i *Fantazmat* ukazały się jeszcze za życia Olizarowskiego: pierwszy z utworów w „Przeglądzie Poznańskim” (1850), drugi – w „Pokłosiu” (1855)<sup>29</sup>. Podobnie wyimek z poematu *Poranek muzyczny w domu księcia Sutherland* już w 1844 roku wydrukował „Trzeci Maj”<sup>30</sup>. Jest to szczególnie istotne, zważywszy na to, że we współczesnej edycji utwór nagle się

<sup>29</sup> Zob. „Przegląd Poznański” 1850, t. 10, poszyt 5, s. 625–629; „Pokłosie” 1855, R. 4, s. 50–57. Zob. także *Uwagi o tekstach, ich źródła i odmiany*, w: Tomasz August Olizarowski, *Poematy*, s. 894 i 897. *Fantazmat* ukazał się drukiem również w antologii Adama Wiślickiego: *Klejnoty poezji polskiej wybrane z dzieł najznakomitszych dawnych i nowoczesnych poetów przez A.F.W.*, Warszawa: Nakładem Józefa Kaufmana, Drukiem Bronisława Kopczyńskiego 1858, poczet 4, s. 44–52.

<sup>30</sup> Zob. „Trzeci Maj” 1844 (8 VI), s. 103. Informację o tym, że utwór nie był wcześniej publikowany, zamieszczono w: *Uwagi o tekstach, ich źródła i odmiany*, w: Tomasz August Olizarowski, *Poematy*, s. 893.

urywa i ostatni wers kończy się średnikiem. W czasopiśmie pojawiła się nieco inna redakcja tekstu i – co najważniejsze – w dłuższym fragmencie. Po wierszu „Odział się i z przejawy uciekł w tajemnicę” pojawia się dopełnienie rymu: „Zostawując po sobie myśli, napaśnice” oraz 57 kolejnych wersów.

Białystok 2014	„Trzeci Maj” 1844
Tak w duchu moim <b>skazony</b> ów gość zagrobowy, Wyciągnął ku mnie rękę; w obłok smutku nowy Odział się i z przejawy uciekł w tajemnicę;  (s. 755)	Tak w duchu moim <b>kłęty</b> ów gość zagrobowy, Wyciągnął ku mnie rękę; w obłok smutku nowy Odział się i z przejawy uciekł w tajemnicę; <b>Zostawując po sobie myśli, napaśnice.</b> (s. 103)

Wszystkie wspomniane druki wymagają zestawienia z rękopisami, które obrano za podstawę wydania w białostockich *Poematach*.

### Podsumowanie

Obfita twórczość Tomasza Olizarowskiego doczekała się jedynie trzech współczesnych wydań (w tym dwóch popularnych) i to niewielkiej części utworów. Z perspektywy badań literaturoznawczych bardzo ważne zdaje się ostatnie, z 2014 roku, zestawiające różne redakcje zebranych poematów. Niestety nie pozostaje ono wolne od usterek, przede wszystkim w zakresie redakcji i korekty tekstu, które niejednokrotnie wpływają na odbiór danego utworu, zarówno na ocenę jego wartości artystycznej, jak i na interpretację.

Sytuacja spuścizny T.A.O., a szczególnie brak lub niewielka liczba współczesnych wydań, nierozpoznana sytuacja tekstologiczna wielu utworów czy niepełna ewidencja rękopisów i druków rozproszonych, przywodzi na myśl sytuację dorobku twórczego innych przedstawicieli Wielkiej Emigracji określanych jako „drugorzędni”, na przykład Antoniego Goreckiego, Stefana Witwickiego, Konstantego Gaszyńskiego czy Stefana Garczyńskiego. Nazwiska tych poetów były dobrze znane dziewiętnastowiecznym czytelnikom literatury polskiej, a ich utwory nieraz stawały się przedmiotem dyskusji. Dzisiaj można ich zaliczyć do twórców niemal zapomnianych, właściwie nieobecnych w obiegu czytelniczym, jak i zaniedbanych przez badaczy – opracowania historyczno-literackie zawierają przeważnie stereotypowy i uproszczony obraz ich twórczości. Literaci tak płodni jak Olizarowski czy Gorecki często spotykają się z negatywnymi opiniami o całokształcie ich dorobku formułowanymi na podstawie oceny pojedynczych utworów. Szczęśliwie (dla stanu naszej wiedzy o literaturze wieku XIX) zainteresowanie „niepierwszoplanową” twórczością wzrasta i w refleksji naukowej

coraz częściej pojawiają się pisarze spoza kręgu „wielkich”, w opracowaniach monograficznych – nie tylko w wybranych kontekstach, na marginesie rozważań – a historycznoliterackie sądy o ich pismach poddaje się rewizji; ukazują się nowe wydania tych tekstów lub wysuwane zostają postulaty w tej sprawie<sup>31</sup>. Dotyczy to również Olizarowskiego. W ostatnich latach, dzięki pracom przede wszystkim Małgorzaty Burzki-Janik i Jarosława Ławskiego oraz – wcześniej, w latach sześćdziesiątych–osiemdziesiątych XX wieku – Tadeusza Siverta, utwory tego poety są przywracane pamięci i na nowo odczytywane<sup>32</sup>.

Nawet jeśli spuściznę czy to T.A.O., czy to Goreckiego, Garczyńskiego, Witwickiego i Gaszyńskiego daleko do wybitności, to jej zrewidowanie pogłębi dotychczasowe spojrzenie na kulturę omawianej epoki oraz mechanizmy wartościowania literatury. Trudno osiągalne wydaje się jednak dokładne i rzetelne jej przestudiowanie bez opracowań ustalających historię danego utworu i zestawiających ewentualne redakcje tekstu.

---

<sup>31</sup> Trudu przygotowania wydań (lub ich projektów) utworów wspomnianych Antoniego Goreckiego, Stefana Garczyńskiego (pomijając *Wacława dzieje*), Stefana Witwickiego i Konstantego Gaszyńskiego podjęli się jak dotąd pojedynczy badacze. Zob. Agnieszka Stasińska-Kołata, Antoni Gorecki w perspektywie autografów paryskich: edycja krytyczna niepublikowanych utworów, Łódź 2011, niepublikowana praca doktorska; eidem, *Niepublikowane utwory Antoniego Goreckiego. Edycja wybranych tekstów z komentarzem*, „Prace Polonistyczne” 2009, seria 44, s. 155–178; Antoni Gorecki, *Wiersze wybrane*, wstęp i opracowanie Jolanta Kowal, Kraków: Collegium Columbinum 2011; Stefan Garczyński, *Poezje wybrane*, wybór Wanda Szelağ, wstęp i nota biograficzna Zdzisław Szelağ, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1985; idem, *Wybór poezji*, wybór Zdzisław Szelağ, Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej 1985; Stefan Witwicki, *Piosenki sielskie, poezje biblijne i inne wiersze*, wstęp, wybór, układ i oprac. tekstu Wojciech Jerzy Podgórski, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1986; idem, *Edmund*, wstęp i oprac. tekstu Mikołaj Sokołowski, oprac. aneksu i wprowadzenie Małgorzata Burzka-Janik, red. Halina Krukowska, Jarosław Ławski, Białystok: Wydawnictwo Alter Studio 2015; Joanna Stocka, „Zamyślam o nowej edycji...” – przyczynek do zmagania z wydaniem „*Ballad, Romansów, i Powiastek ludu*” Stefana Witwickiego, „Sztuka Edycji” 2021, nr 1, s. 57–67; Konstanty Gaszyński, *Poezje*, oprac. Jacek Leszczyna, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2018. Nie wszystkie z tych publikacji zawierają teksty opracowane krytycznie. Odzyskiwanie zapomnianej twórczości wiąże się często ze wznawianiem dawnych wydań, wybraniem reprezentacyjnych tekstów i opublikowaniem ich ze zmodernizowaną pisownią i ewentualnymi niewielkimi poprawkami (korygującymi zwykle oczywiste pomyłki druku). Maszynopisy edycji krytycznych z kolei nierzadko nigdy nie zostają ogłoszone (vide rozprawa doktorska Agnieszki Stasińskiej-Kołaty, dostępna jedynie w Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego).

<sup>32</sup> Zob. np. Tomasz August Olizarowski, *Poematy*; Małgorzata Burzka-Janik, *Estetyczne nowatorstwo poematów Tomasza Augusta Olizarowskiego – od „Zaweruchy” do „Car-dziewicy”*, „Bibliotekarz Podlaski” 2015, nr 2; eidem, *Na ujbacim stepie...*; Jarosław Ławski, *Tomasz August Olizarowski...*; Tadeusz Sivert, *Tomasz August Olizarowski*, w: Zygmunt Markiewicz, Tadeusz Sivert, *Melpomena polska na paryskim bruku. Teatralia polskie we Francji w XIX wieku*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1973; idem, *Olizarowski i jego patriotyczna liryka emigracyjna*, „Prace Polonistyczne” 1964, seria 20, s. 233–244.

## References

- Bachórz Józef, *W cieniu wieszczów*, w: *Zapomniane wielkości romantyzmu. Pokłosie sesji*, red. Zofia Trojanowiczowa, Zbigniew Przychodniak, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 1995, s. 9–23.
- Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 8: *Romantyzm. Hasła osobowe: K–O*, oprac. zespół pod kierownictwem Irminy Śliwińskiej i Stanisława Stupkiewicza, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1969.
- Borowy Waclaw, *Romantyzm polski w Bibliotece Narodowej*, w: *Almanach Biblioteki Narodowej (w dziesięciolecie wydawnictwa: 1919–1929)*, Kraków: Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej 1929, s. 48–59.
- Burtynikas W. [Rozrażewski Władysław], *Tomasz August Olizarowski*, „Nowiny” 1879, nr 168, s. 2.
- Burzka-Janik Małgorzata, *Estetyczne nowatorstwo poematów Tomasza Augusta Olizarowskiego – od „Zaweruchy” do „Car-dziewicy”*, „Bibliotekarz Podlaski” 2015, nr 2, s. 79–97.
- Burzka-Janik Małgorzata, *Na ujbacim stepie... Kreacje Tatarów w poematach Tomasza Augusta Olizarowskiego*, w: *Wschód muzułmański w literaturze polskiej. Idee i obrazy*, red. Grzegorz Czerwiński, Artur Konopacki, Białystok: Alter Studio 2016, s. 115–131.
- Chmielowski Piotr, *Historia literatury polskiej*, t. 5, z przedmową Bronisława Chlebowskiego, Warszawa: Drukarnia A.T. Jezierskiego 1900.
- Ciechanowicz Jan, *Tomasz August Olizarowski*, w: idem, *Myśl i czyn*, Mołodeczno: [s.n.] 2001, s. 41–49.
- Dembowski Edward, *Pisma*, red. Anna Śladkowska, Maria Żmigrodzka, t. 5: *Posłowia, przypisy, skrowidze*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1955.
- Dziela Tomasza Olizarowskiego. Tomów trzy. We Wrocławiu, nakładem Zygmunta Schlettera, 1852*, „Przegląd Poznański” 1853, t. 16, s. 245–269.
- Giller Agaton, *Tomasz Olizarowski. Wspomnienie*, Lwów: Nakładem Drukarni Gazety Narodowej 1879.
- Gomulicki Juliusz W[iktor], *Tomasz August Olizarowski (1811–1879)*, w: *Księga wierszy polskich XIX wieku*, t. 1, ułożył Julian Tuwim, oprac. i wstępem opatrzył Juliusz W[iktor] Gomulicki, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1954, s. 412–422.
- „Gwiazda”. *Kalendarz petersburski premiowy, ilustrowany, literacki, społeczny i informacyjny na rok zwyczajny 1881 (rok pierwszy)*, red. Henryk Gliński, St. Petersburg: Nakładem Księgarni Józefa Ungra 1881.
- Księga sonetów poetów polskich*, wybrał i ułożył Antoni Lange, Warszawa: Nakładem Michała Arcta 1899.
- Linde Samuel Bogumił, *Słownik języka polskiego*, t. 5, wyd. 2, Lwów: W Drukarni Zakładu Ossolińskich 1859.
- Ławski Jarosław, *Tomasz August Olizarowski – czarny romantyzm jako metafora losu pisarza*, w: idem, *Śmierć wszystko zmiecie. Studia o czarnym romantyzmie (II)*, Gdańsk: Fundacja Terytoria Książki 2020, s. 101–117.
- Nehring Władysław, *Kurs literatury polskiej dla użytku szkół*, Poznań: Nakład i własność Jana Konstantego Żupańskiego 1866.
- Norwid Cyprian, [*Tomasz August Olizarowski*], w: idem, *Pisma wszystkie*, t. 6: *Proza*, cz. 1, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył Juliusz Wiktor Gomulicki, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1971, s. 260–261.

- Nowacki Albert, *Wiersze Tomasza Augusta Olizarowskiego (Ze zbiorów Ukraińskiej Biblioteki Narodowej im. Wołodymyra Wernadskiego w Kijowie)*, „Teka Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych” 2018, s. 53–66.
- Nowicka Elżbieta, *Dwa wiersze o słowiku: Adam Mickiewicz i Bohdan Zaleski*, „Pamiętnik Literacki” 1992, nr 3, s. 45–60.
- Olbromski Mariusz, *Dialog Dwoch Kultur 2018, czyli: Słowacki, Franko, Rej, Herbert, Iwaszkiewicz, Pawlyczko*, „Dialog Dwoch Kultur” 2018, z. 1.
- Olizaroski [!] Tomasz August, *Exercycyje poetyckie*, Londyn: W drukarni S. Milewskiego 1839.
- Olizarowski Tomasz, list do Stanisława Egberta Koźmiana z 28 XII 1851 roku – rękopis ze zbiorów Biblioteki PAU i PAN w Krakowie (sygn. 2210, t. 11, k. 45).
- Olizarowski Tomasz August, *Poematy*, z autografów i pierwodruków oprac., wstępem poprzedziła Małgorzata Burzka-Janik, red. Małgorzata Burzka-Janik, Jarosław Ławski, Białystok: Wydawnictwo Alter Studio 2014.
- Olizarowski Tomasz August, *Śnielki*, Biblioteka Poezji pod red. B. Drozdowskiego, Warszawa: Interart 1995.
- Olizarowski Tomasz August, *Zawerucha. Bruno: Poematy*, wybór i oprac. tekstu Maria Borzęcka, Kraków: Universitas 2003.
- Piotrowski Wojciech, *Życie umysłowe Krzemieńca w latach 1805–1832*, Piotrków Trybunalski: Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie 2005.
- „Poezja” 1983, nr 11–12.
- Role Ludwika Solkiego. Zestawienia*, oprac. Jerzy Got, Wrocław: Zakład imienia Ossolińskich 1955.
- Rudkowska Magdalena, *Tomasza Augusta Olizarowskiego szansa na dramat narodowy*, „Teksty Drugie” 1998, nr 5, s. 125–136.
- Skoczylas Agnieszka, *Zawierucha z „Zaweruchą” T.A. Olizarowskiego (o powinnościach edytora)*, w: *Z warsztatu edytora dzieł romantyków*, red. Magdalena Bizior-Dombrowska, Marcin Lutomierski, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2008, s. 195–212.
- Słownik języka polskiego*, red. Witold Doroszewski, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski.html>.
- Sonet polski. Wybór tekstów*, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył Władysław Folkierski, Kraków: Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej 1925.
- Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Życiorysy, streszczenia, wyjątki*, t. 6, red. Bronisław Chlebowski i in., Warszawa: Nakład Gebethnera i Wolffa 1911.
- Wokół Krasińskiego*, red. Małgorzata Sokalska, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2012.
- Żebrowski Jan, *Szkola polska w Paryżu ośrodkiem wychowania narodowego i patriotycznego*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Rocznik Polsko-Ukraiński” 2014, t. 16, s. 405–422.